

# Po co wojsko zbiera dane o obywatelach niepolskiej narodowości?

23 czerwca 2018

Rzecznik Praw Obywatelskich skierował pismo do gen. Leszka Surawskiego, szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Bodnar uważa, że wojsko nie ma prawa pozyskiwać danych wrażliwych. I pyta, kto dokładnie dał żołnierzom takie wytyczne.

„Jako Rzecznik Praw Obywatelskich z zaniepokojeniem przyjąłem doniesienia medialne, z których wynika, że w ostatnim czasie z inicjatywy Szefów Wojewódzkich Sztabów Wojskowych podjęto działania polegające na gromadzeniu informacji dotyczących obywateli Polski o innej niż polska przynależności narodowej” – napisał RPO w swoim wystąpieniu. I zwrócił uwagę, że „dane osobowe dotyczące narodowości, pochodzenia rasowego czy etnicznego należą do kategorii danych wrażliwych, wymagających szczególnie intensywnej ochrony”.

Na początku czerwca rozniosła się wiadomość, że wojewódzkie sztaby wojskowe interesują się liczebnością i poziomem zintegrowania mniejszości narodowych żyjących w Polsce. Żądają również imiennych list osób przygotowanych przez starostwa. Zdobywają również informacje dotyczące stowarzyszeń i organizacji pozarządowych zarządzanych przez obcokrajowców.

Oprócz RPO, tą praktyką zaniepokoiła się również strona mniejszościowa komisji wspólnej rządu i mniejszości narodowych i etnicznych.

„W naszej ocenie zarówno sposób sformułowania zadania, jak i charakter pozyskiwanych informacji wskazuje na przekroczenie norm prawnych. Może to przyczynić się m.in. do wzrostu negatywnych zjawisk, których ofiarami będą obywatele RP należący do mniejszości narodowych i etnicznych” – głosi

oficjalne stanowisko, podpisane m.in. przez współprzewodniczącego komisji Grzegorza Kuprianowicza. Komisja wzywa też inne podmioty do zdecydowanej reakcji: pełnomocnika rządu ds. równego traktowania, ministra spraw wewnętrznych oraz sejmową komisję mniejszości narodowych i etnicznych.

Tymczasem Bodnar pyta, czyją inicjatywą było gromadzenie wrażliwych danych: „Byłbym również zobowiązany za wyjaśnienie, czy inicjatywa wystosowania omawianej prośby do władz samorządowych stanowi inicjatywę własną Wojewódzkich Sztabów Wojskowych, czy też w ten sposób realizowane są wytyczne lub zalecenia innych organów administracji publicznej”.

Na początku czerwca dziennikarze RMF Fm zapytali Sztab Generalny mniej więcej o to samo: uzyskali taką odpowiedź: „Działania te wynikają z konstytucyjnego obowiązku ochrony niepodległości państwa, niepodzielności terytorium i nienaruszalności granic” i służyć mają utrzymaniu „stałej gotowości obronnej”.

Ale Tomasz Siemoniak, były szef MON poinformował tę samą redakcję, że wojsko takich informacji absolutnie nie potrzebuje. „Wojsko ma ich wszystkich chronić przed zagrożeniami zewnętrznymi. Właśnie obywateli polskich, niezależnie od tego jakiej są narodowości” – powiedział.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)